

::R0314 : strona 3::

SABAT ŻYDOWSKI

Siódemka tak blisko jest związana ze wszystkimi dziełami i planami Pana Boga, ponieważ zamierzał On doprowadzić wszystkie swoje dzieła do najwyższego stopnia doskonałości. I kiedy wybrał Izraelitów jako swój reprezentatywny lud, dał im wyróżniające ich Sabaty, czyli odpoczynki, które stanowiły kontury cienia niezawodnych błogosławieństw przyszłego odpoczynku. I jak to było w Jego zwyczaju, użył siódemki by przedstawiać, przychodzącą doskonałość odpoczynku.

Stąd w Prawie Izraelitów, znajdujemy, pewną liczbę Sabatów. Dzień siódmy i jego cykl siedem razy po siedem dni, czyli czterdzieści dziewięć dni, po czym następował dzień pięćdziesiąty, Jubileusz na pamiątkę pięćdziesiątego dnia od dnia opuszczenia Egiptu do dnia ogłoszenia Dekalogu na górze Synaj. Izraelici mieli także Lata Sabatowe; każdy siódmy rok był rokiem Sabatowym dla ziemi, podczas którego ziemia miała pozostawać w spoczynku. Cykl roku Sabatowego siedem razy po siedem lat, czyli czterdzieści dziewięć lat, po których następował pięćdziesiąty Rok Jubileuszowy. Widzimy jak Sabaty i ich cykle następowały:

7 dzień; $7 \times 7 = 49$ prowadziły do 50 - Dnia Jubileuszowego - Pięćdziesiątnicy.

7 rok; $7 \times 7 = 49$ prowadziły do 50 - Roku Jubileuszowego.

Stąd rzeczy, które oni faktycznie robili stanowiły "cienie rzeczy przyszłych" i pokazały, że nie dopatrzyli się oni rzeczywistego znaczenia pierwowzorów (typów). Ale jak Apostołowie oświadczają, że te rzeczy, miały miejsce i zostały opisane wcześniej dla naszego (Kościoła Ewangelii) oddziaływania moralnego; żebyśmy mogli rozumieć i lokalizować rzeczywiste Sabaty przez badanie pierwowzorów (typów). Pierwowzory zaś nie są po to, by trwać wiecznie, ale powinny zaniknąć wraz z pojawieniem się typu przeciwstawnego.

Twierdzimy, że te wszystkie Sabaty nakazane Prawem ustały wraz ze śmiercią Pana Jezusa lub przed nią, bowiem zadość uczynił wymaganiom Prawa, które rządziło pierwowzorami. Nie nakazano ich przed nadaniem Izraelowi Prawa na górze Synaj (5 Moj. 5:3-23) a usunięto kiedy Jezus "wypełnił Prawo, przybijając je do swojego krzyża" - (Mat. 5:17, Kol. 2:14).

Lata Sabatowe jako pierwsze utraciły status pierwowzoru. Wydarzyło się to w okresie niewoli babilońskiej, gdy rozpoczął się wielki cykl pięćdziesiąt razy po pięćdziesiąt lat, który osiągnął czasu rzeczywistego Jubileuszu, Wieku Tysiąclecia - "Czasu restytucji wszystkich rzeczy". Cykl

ten doprowadził nas do 1874 roku, do epoki chrześcijańskiej i wskazał nam, kiedy powinna się rozpocząć praca restytucji – zapoczątkowana przez rozsypanywanie się na części i eliminowanie skutków błędów złych rządów, przygotowując wszystkie rodziny ziemi na przyjęcie błogosławieństw.

Pierwowiec dni Sabatowych, nie stracił swojego statusu przez następne długie lata. Stan rzeczy, gdy Pan Jezus przebywał w ciele pośród ludzi, stanowił element składowy Prawa, a każdy z tych elementów został pieczołowicie i w stosownym czasie przez niego zrealizowany. Także jednym z elementów Prawa był finał, który miał swoje miejsce na Krzyżu. Skoro pierwowiec osiągnął tam swój kres, to jego miejsce zajął typ przeciwny i jeśli znaleźliśmy typ przeciwny zamiast pierwowieca, to mamy istotny dowód, że pierwowiec utracił swój status poparty oświadczeniem Apostoła Pawła, że Chrystus “wypełnił Prawo”.

Poszukajmy typu przeciwnego: Izraelitom nakazano by liczenie rozpoczynano następnego dnia po zakończeniu (Święta Paschy) Sabatu. Wtedy zaczynamy liczyć cykl siedem razy po siedem dni, które doprowadzą nas do rzeczywistego Sabatu (odpoczynku) stanowiącego typ przeciwny wskazany przez jego dni Sabatowe. Wiesz, że Pan Jezus powstał z martwych rankiem po Sabacie Święta Paschy i cykl liczący pięćdziesiąt dni przyprowadza nas do dnia, w którym na uczniów został zesłany Duch Święty. A także, gdy Pan Jezus przebywał z uczniami przez czterdzieści z owych dni to nakazał im, by oczekiwali na błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy – wylanie Ducha Świętego – pieczętowanie Duchem Świętym, świadectwo akceptacji przez Ojca, który dał odpoczynek (Sabat) z wiary.

Wówczas też uczniowie weszli do odpoczynku z wiary, dla którego dzień siódmy był niedoskonałym pierwowiecem – odpoczynku nie w jednym dniu w tygodniu, ale przez wszystkie dni. Żydzi skrupulatnie przestrzegali dnia siódmego jako dnia spoczynku; dnia, w którym nie można było wykonywać jakiegokolwiek pracy. Znajdowali się oni w stanie niepokoju, bo chociaż uznawali ten przepis Prawa, jednak wielu spośród nich, nie było w stanie jego przestrzegać i dlatego Pan Jezus stwierdził, że uchybienie choćby jednemu z przykazań oznacza niedotrzymanie całego Prawa i w konsekwencji nikt poza Panem Jezusem nie wykonał Prawa w całości. Tak, oni faktycznie byli w stanie niepokoju i dlatego Pan Jezus zwrócił się do nich, tymi słowami: “Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni (usiłując robić rzecz dla was jako członków upadłej rasy niemożliwą: wypełniać doskonałe Prawo Boże), a Ja wam dam ukojenie.” (Sabat oznacza odpoczynek) – (Mat. 11:28).

Gdy Pan Jezus przebywał wraz z uczniami, to nie otrzymali oni jeszcze obiecanej udziału w odpoczynku, dlatego że przestrzegał pierwowieca (typu), jaki był niezbędny aż to do czasu, kiedy doczekał swego “kresu” na krzyżu. Także po swoim zmartwychwstaniu nie dał obiecanej im odpoczynku, ale powiedział im, żeby pozostali, aż do czasu, kiedy oni otrzymają Pocieszyciela

– dowód, że zostali zaakceptowani jako Synowie Jehowy. A zatem opieczętowanie przez Ducha, jest dowodem na to, że wszystkie obietnice Pana Jezusa są prawdziwe, jest świadectwem adopcji do boskiej rodziny.

Ten sam odpoczynek, czyli Sabat jest od tego czasu przywilejem każdego prawdziwego dziecka Bożego, “Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy” (BW – Żyd. 4:3).

Ale do pełnego odpoczynku w wierze nie wejdzie ten, kto nie zrozumie, że Chrystus jest wypełnieniem Prawa za każdego, kto weń wierzy – (Rzym. 10:4). Dla wszystkich, którzy w to wierzą miłość jest spełnianiem prawa. Miłość do Pana Boga ukształtuje w nas ducha posłuszeństwa w takim stopniu, że będziemy zdolni czynić rzeczy, które są bardzo pożądane przed jego obliczem; nawet gdyby to było ukrzyżowanie naszego ciała wraz z jego sympatiami i pragnieniami. Więc “Miłość jest wypełnieniem Prawa” – (Rzym. 13:10). Toteż “sprawiedliwość, (czyli duch) Prawa jest spełniona w nas, którzy postępujemy nie w ciele, lecz w duchu”.

Możemy odpoczywać, jeśli jest to konieczne: w siódmym, pierwszym albo w jakimkolwiek innym dniu tygodnia będąc nienagannymi. Jeżeli jednak w dzisiejszej dobie będziemy próbować przestrzegać którykolwiek z nakazów, który został dany Izraelitom (Gal. 5:4) lecz nigdy nie został nakazany narodom pogańskim ani chrześcijańskim i znalazł swoje spełnienie i kres w osobie Jezusa. To gdyby nawet mocno odnosiłoby się to do Izraela – to taki człowiek nie zdoła w pełni docenić wartości ukończonej przez Chrystusa pracy i nie zdoła docenić jego pozycji jako syna, który nie podlegał spisaniu prawa, a któremu podlegali mieszkańcy domu dla służących.

Tacy jak on starają się przypodobać Panu Bogu przez uczynki Prawa, nie odpoczywają, ale pracują, bo jak powiedział Apostoł Paweł, “kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg (odpoczął) od swoich” – (Żyd. 4:10). Pan Bóg odpoczywa od swoich prac i powierzył je wszystkie swojemu Synowi, więc my, gdybyśmy odpoczywali, to musielibyśmy wcześniej przerwać nasze prace – zerwij z tym prawem i przyjmij jego prawne zadośćuczynienie, jakie dokonało się raz na zawsze w naszym reprezentancie Panu Jezusie.

Kiedy zrozumiemy, że jeśli nawet niektórzy z nas byli Izraelitami, to nie jesteśmy już potępiani, ale usprawiedliwieni przez to Prawo, Pan Jezus odkupił wszystkich, którzy podlegali temu Prawu, oraz jako nowe stworzenia w Chrystusie, podlegamy jedynie “Prawu życia duchowego w Chrystusie Jezusie” czyli Miłości. Teraz odpoczywamy bardzo zadowoleni, że go mamy i cieszymy się tym rzeczywistym przeciwstawnym odpoczynkiem (Sabatem), który Chrystus dał dla domu synów, zaś jego pierwowzór był dany dla domu sług. Więc za pozwoleniem Chrystusa uczynmy to, odpoczywajmy od naszych własnych prac jak Pan Bóg odpoczął od swoich. [Jak pokazano w ostatnim zagadnieniu, Pan Bóg odpoczywa od czasu, kiedy stworzył człowieka i “przekazał cały sąd (panowanie i administrację nad ziemią) synowi”. “A Jezus odpowiedział im: Mój Ojciec aż

dotąd działa i Ja działam” – (Jana 5:17)]

Ludowi Pana Boga dany jest odpoczynek [Sabat] – kiedy w pełni wchodzimy do wszystkich obiecanych błogosławieństw; ale nie tylko tego oczekujemy z radością, lecz starajmy się wykorzystywać i cieszyć zadatkiem naszego dziedzictwa; próbki naszego przybliżającego się odpoczynku, który teraz jest naszym przywilejem. “Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” – (Mat. 11:28). “Ci, co uwierzyli wchodzą do odpoczynku”.

NIEDZIELA

Jesteśmy zadowoleni, że jednomyślnie kilka pewnych dni w tygodniu jest ogólnie uważanych jako dni odpoczynku od trudu doczesnego. Uważamy za stosowne i właściwe, że Dzień ogólnie określany jako pierwszy dzień tygodnia, ponieważ w pierwszym dniu tygodnia, Pan Jezus powstał z martwych i w pierwszym dniu na kościół został zesłany Duch Święty (Pięćdziesiątnica). Co do nazwy tego dnia, to czy nazywa się on “niedziela”, “Pierwszy dzień”, “Dzień Sabatu” albo “dzień Pana Boga” jest dla nas bez znaczenia. W najlepszym razie to są tylko nazwy, chociaż nasza preferencja raczej nachyliłaby się do tej drugiej. Jednakże sprzeciwiamy się by dzień ten nazywać “Sabatem” albo dniem spoczynku, po pierwsze, że dla cielesnego Izraela, Pan Bóg nazwał dzień siódmy Sabatem i istnieje niebezpieczeństwo pomieszania znaczeń i mylenia prawa sług z wolnością lub przywilejami Synów Bożych. Po drugie, dla większości chrześcijan, pierwszy dzień tygodnia jest dniem, podczas którego pracują oni najwięcej i najciężej i w wobec tego nie mogłoby być nazwany odpoczynkiem, czyli Sabatem.

Mamy dużo żalu, że nawet pośród myślących chrześcijan, “Dzień Pański” i jego przywileje są tak mało zrozumiane i doceniane. Dla większości z nich, jego przestrzeganie jest zachowywaniem czwartego przykazania Prawa, chociaż oni dobrze wiedzą, że w Prawie czytamy “dzień siódmy to Sabat” i że dzień, którego oni przestrzegają jest pierwszym dniem tygodnia. Za ignorancję, przesąd i prawny strach odnośnie dnia Pana Boga, należy w dużej mierze winić kler. Zapewne wielu z nich nurtuje obawa, że jeżeli zostanie to uznane za przywilej a nie jako prawo, to przykazanie mogłoby być naruszone. Ale obawa ludzi zawsze prowadzi nas wprost w diabelskie sidła, toteż ta obawa zrodziła dużo toksycznego owocu w kościele, ponieważ to pomogło utrzymać [świadomość – przyp. tłum.] chrześcijan pod prawem Mojżeszowym, zamiast pod Chrystusowym, jakim jest “Miłość”, i w ten sposób pozbawiło wielu możliwości wejścia do odpoczynku. Byłoby o wiele lepiej, zwłaszcza, że chrześcijanie powinni w pełni odpoczywać w Chrystusie będąc wolnymi od Prawa – solidnie ugruntowani w wolności, w czym Chrystus uczynił ich wolnymi (Gal. 5:1) w tych dwóch i innych tematach. Przecież głoszenie prawdy na ten temat uwolniło świat od lekceważenia “Dnia Pańskiego”. Musimy pamiętać, że bieżący Wiek Ewangelii przeznaczony jest głównie na przygotowanie ciała, czyli Panny młodej dla Chrystusa, że gdy oni

się zjednoczą, czyli staną się z nim jednością teraz u końca tego wieku, podczas gdy świat może w to wierzyć podczas nadchodzącego wieku.

=====

— Styczeń i Luty 1882 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.